KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 3 (15) Września. — Rok 1852. № 244. Jutro, ŚŚ. Cyprjana B. i Eufemji M. Dziś, w Piątek i Sobotę, Suchedni.

Święto Narodzenia N. Marji, obchodzone było z wielką uroczystością w Kościele XX. *Dominikanów*, w *Wysokiem-Kole* (pod *Gniewoszowem*), gdzie obraz BOGARODZICY słynący cudami, przez dwa wieki cześć pobożnych odbiera.

W zeszłym tygodniu, na uproszenie łaski NAJWYŻSZEGO, o zachowanie od epidemji mieszkańców parafji *Gródeckiej* i *Polickiej* (pod *Kozienicami*), dotąd z miłosierdzia BOŻEGO, klęską tą niedotkniętych, przy konkursie około 1,500 ludu pobożnego, odbyła się uroczysta błagalna processja. Orszak pobożny przybył z rana do *Czarnolasu*, dawnej siedziby nieśmiertelnego tłómacza *Psalmów*. Tam, w Kaplicy Xiążąt *Jabłonowskich*, na szczątkach domu Jana *Kochanowskiego* wzniesionej, przy grobie Fundatorki tego Przybytku PAŃSKIEGO, (ś. p. Xiężnej Teressy *Jabłonowskiej*), odprawioną została Msza Śta i odśpiewane *Suplikacje*. Następnie, orszak pobożny postępując za Duchowieństwem Parafjalnem, udał się pieszo do przyległego o milę Kościoła Parafjalnego w *Policznej*, gdzie *Wotywa* solenna i Nabożeństwo przy wystawieniu N. SAKRAMENTU, celebrowane było.

W zeszłą Niedzielę poświęconą została w *Sielcach* za *Belwederem*, figura Krzyża Śgo, na cześć i Chwałę BOGA, który łaską Swoją Najświętszą ochronił okolice *Sielc* od epidemji 1852 r.

N. PAN, mianować raczył Paziów klassy 1ej: Wsiewołoda *Paniutina* i Mikołaja *Gillenschmidta*, oraz Pazia Barona Mikołaja *Prittwitz*, Kamer-Paziami Dworu J. C. MOŚCI.

N. PAN, mianować raczył Kawalerami Cesarsko-Królewskiego Orderu Śgo Stanisława IIIciej klassy Xięcia *Metternich*, Podporucznika pułku dragonów wojsk *Austrjackich*, imienia Wielkiego Xięcia *Toskańskiego*, i Podporucznika *Pruskiego*, z bataljonu 10go strzelców, wojsk J. C. K. Apostolskiej Mości.

Najjaśniejszy PAN, raczył Najłaskawiej dozwolić Naczelnikowi Powiatu Olkuskiego, *Nieprskiemu*, przyjąć i nosić udzielony mu przez Króla *Pruskiego*, Order *Orła Czerwonego* klassy 4tej.

N. PAN, rozkazać raczył, aby Urzędnicy Dworu J. C. MOŚCI nosili u Dworu Cesarskiego, przy małych mundurach, w dni zwyczajne, pantalony z sukna ciemno-zielonego z galonem złotym, zaś białe, przy mundurach paradnych i przy małych mundurach w dnie świąteczne, w ówczas, kiedy wojskowi bywają w białych spodniach: krótkie zaś spodnie, nosić mają jak dawniej.

Rozkazem Cesarskim, Kawaler *Souza de Bothello*, b. Sprawujący interesa Dworu *Portugalskiego*, przy Dworze J. C. MOŚCI, przyjęty został do służby w stopniu Radcy Stanu, z przeznaczeniem do Ministerstwa Marynarki.

Rozkazem Cesarskim, Radca Dworu *Zarzycki*, zostający przy Prezesie Komissji do rewizji i ułożenia Praw Królestwa, mianowany został Radcą Kollegjalnym.

Sekretarz Kollegjalny Hr: *Czapski*, Inspektor honorowy Szkół Ptu *Bialskiego*, przeniesiony został na Urzędnika Kancellarji Jenerała Gubernatora Wojennego *Warszawskiego*.

N. PAN, zatwierdził Zdanie Rady Państwa, iżby zadający sobie kalectwo dla uniknienia zaciągu do wojska, jeśli będą niezdatni do służby szeregowej lub nie szeregowej, a jednak nie są tak skaleczeni, aby nie mogli wejść do rot poprawczych cywilnych aresztantów, po spełnieniu nad niemi kary cielesnej; byli odsyłani do tych rot, a w przeciwnym razie do *Syberji* na osiedlenie.

N. CESARZ, potwierdził Zdanie Rady Państwa, objaśniające, że gdy Statut *Litewski*, dziewek nie mających lat zupełnych, nie pozbawia prawa posiadania nie tylko ruchomości, ale i nieruchomości, i wymieniając dzieci lat niedorosłe, pomiędzy osobami, nie mogącemi czynić testamentu, dla tego iż nic wolnego nie mają, nie wymienia jednak niezamężnych białogłów; przeto i postanowiona w Statucie *Litewskim* opieka, nie przeszkadza dziewkom rozrządzać ich własnym majątkiem, a przeto i dawność ziemska we wszystkich sprawach, wyjąwszy sprawy o posag, tudzież sprawy o 4tą część imienia ojczystego, powinna być dla dziewek liczona od czasu gdy dojdą lat zupełnych, statutem określonych.

Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z woli Rządu, dla potrzeby i dogodności mieszkańców m. *Piotrkowa* i jego okolic, otwartą zostaje Szkoła Powiatowa Realna w *Piotrkowie*; do której zapis uczniów rozpocznie się zaraz, i trwać będzie do dnia 18 (30) Września r. b., poczem nastąpi otwarcie lekcji.

Zarząd XIIIgo Okręgu Pocztowego, podaje do powszechnej wiadomości, iż pomiędzy miastami *Urzędowem* i *Opolem* w Gubernji *Lubelskiej*, kursują poczty codziennie, przy których zabierać się mogą podróżni za opłatą przepisaną Postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 16/28 Lutego 1847 r., to jest po 2½ kop. sr. od osoby na wiorstę i za rzeczy, przenoszące wagę 30 fun: aż do 50, czyli za 20 funtów, po ½ kop. sr. od funta za całą odległość od jednej do drugiej Stacji.— Z upoważnienia, Starszy Radca Zarządu, *Kobierski*. Za Naczelnika Sekcji, A. *Adamski*.

JW. Jenerał-Inżenier *Daehn*, Członek Rady Państwa, Inspektor Inżenierji, wraz z Córką, JW. Katarzyną *Daehn*, Panną Honorową Dworu Jej C. K. MOŚCI, powrócił z *Karlsbad* do *Warszawy*.

JW. Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI *Feldman*, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

W dniu 12 b. m., przeżywszy lat 66, rozstał się z tym światem w *Warszawie*, ś. p. Alexander *Popow*, dymissjonowany Jenerał-Major z Okręgu IIIgo Korpusu Żandarmów, Kawaler Orderów Śgo Włodzimierza kl: IIIej, Śtej Anny kl: IIej z Koroną Cesarską, Śgo Stanisława kl: IIej z Koroną Cesarską, i Znaku nieskazitelnej Służby za lat XXXV, były Naczelnik Oddziału 3go Żandarmów w Gubernji *Radomskiej*. Exportacja zwłok zmarłego odbyła się wczoraj wieczorem, z domu N° 1352 przy placu *Wareckim*, na Smętarz Prawosławny w *Woli*.

Dziś, w Kościele XX. *Bernardynów Warszawskich*, odprawia się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tom: *Andruszkiewicza*, w z. m. zmarłego. — Jutro o godz: 10tej z rana w tymże Kościele odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo, za wieczny pokój duszy Jana i Karoliny *Szczepańskich*, małżonków, w z. m. zmarłych; na które pozostałą Familją, Przyjaciół i Znajomych, niniejszem się zaprasza.

W dniu jutrzejszym o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Ignacego *Tarczyńskiego*, Aplikanta Magistratu, Syna ś.p. Wincentego *Tarczyńskiego* b. Komisarza Ubiorczego b. Wojsk *Polskich;* na które zaprasza pozostała Matka wraz z Siostrami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Augustjanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszka *Celmer;* na które to Nabożeństwo, pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Familję, Krewnych, i Przyjaciół.

Antonina z Horochów, 1go ślubu *Kałapska*, 2go *Bobrowska*, Wdowa po ś. p. Intendencie Jeneralnym Skarbu Królestwa *Polskiego*, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie, w wieku lat 80. Pozostałe Córki i Wnuki, opłakujące Jej skon, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej popołudniu, z Kościoła *Powązkowskiego*, na smętarz miejscowy odbyć się mającą.

Wiktoryn *Cerulli*, Uczeń Gimnazjum Realnego, przeżywszy lat 18, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskani Rodzice wraz z Braćmi i Siostrą zmarłego, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Za pokój duszy ś. p. Agnieszki z Zbrożków *Kobylińskiej*, Wdowy, na dniu 15 z. m. zmarłej, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie w pół do 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo w Kościele Parafjalnym Ś. Krzyża; na które, pozostałe Dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Bolesna dla literatury krajowej nadeszła z *Płockiego* wiadomość. W zeszły Piątek umarł w *Płocku*, dotknięty epidemją, ś. p. JW. Wincenty Hippolit Nałęcz *Gawarecki*, b. Prezes Trybunału Cywilnego Gub: *Płockiej*, Kawaler Orderów: Śgo Włodzimierza kl: IV, Ś. Stanisława kl: II, i Znaku nieskazitelnej służby za lat XV, Emeryt; znany badacz starożytności krajowych i autor wielu prac historycznych, które drukowane były już to osobno, już w rocznikach i pismach perjodycznych krajowych. *Pamiętnik Religijny*, *Alleluja*, *Magazyn Powszechny*, *Przegląd Warszawski*, obejmują wiele prac *Gawareckiego;* szczyci się niemi także i *Kurjer Warszawski*, który zawdzięcza temu znakomitemu badaczowi, nie jedną interesującą wiadomość. *Gawarecki* urodził się d. 12 Paźdz: r. 1788, we wsi *Borzeniu* w b. Województwie *Płockiem*, z ojca Franciszka Sędziego Grodowego ziemi *Wyszogrodzkiej*, i matki Scholastyki *Sutkowskiej*. Nauki pobierał w Gimnazjum *Płockiem*, *Liceum Warszawskiem* i w Szkole Prawa staraniem Ministra *Łubieńskiego*, za Xtwa *Warszawskiego* urządzonej. W Uniwersytecie *Warszawskim* r. 1818, stopień Magistra Prawa i Administracji otrzymał. Był z kolei Podsędkiem Ptu *Orłowskiego*, Prokuratorem Trybunału *Płockiego* i Prezesem tegoż Trybunału. Oceniając jego prace i naukę, Towarzystwa naukowe *Warszawskie*, *Płockie* i *Krakowskie*, powołały go do grona swojego.

W dniu 25 Sierpnia w Kościele Kollegjaty *Kieleckiej* w *Kielcach*, odbyło się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Jana *Mathias*, Radcy Dworu, Rewizora Skarbowego, Kawalera Orderu Śtej Anny i Znaku honorowego za wieloletnią nieskazitelną służbę, który udawszy się za granicę dla poratowania nadwątlonego zdrowia, d. 17 Sierpnia 1852 w mieście *Raciborzu* w *Górnym-Szlązku*, mając lat 48, życie zakończył. Na czele Duchowieństwa Świeckiego i Zakonnego, którego modły za Nieboszczyka rozlegały się poważnie po murach nowo-przyozdobionej Świątyni, stanął JW. Administrator Dyecezji, Wikarjusz Apostolski, Xiądz *Majerczak*, który, po odśpiewaniu Wigilji, odprawił wielką żałobną Mszę Stą, jako błagalną Ofiarę i najskuteczniejszą pomoc podać się mogącą zmarłym. W czasie modłów, odśpiewał także Wotywę rekwjalną JW. X. *Batorski* Archidyakon Kollegjaty; a do licznie zgromadzonych Przyjaciół i Znajomych zmarłego, przemówił WJX. *Giernardowicz* Wikarjusz tejże Kollegjaty, w wyrazach prostych lecz rzewnych, pełnych współczucia i religijnego namaszczenia, w wyrazach niosących pociechę i ulgę stroskanej Żonie i Rodzinie. Nieprzepomniał także wymowny Kapłan wspomnieć o szczególnym przedmiocie miłości Ojcowskiej, Córce Ojca już zgasłego, która zostając w Instytucie *Alexandryńskim* Wychowania Panien, nie wie może dotąd, że już utraciła najlepszego Ojca; lecz mówca pogrzebowy, prawdziwie po pastersku, polecił ją Matce, aby kojąc łzy dobrego dziecka, rozpłomieniła raczej, jak Matka Chrześcjanka, w jej sercu święty ogień szlachetnych, religijnych uczuć, jakiemi całe życie było nacechowane w BOGU spoczywającego jej Ojca, który wiodąc swój ród ze znakomitej i znanej powszechnie u nas familji *Boduenów*, zachował też ich rzadkie przymioty duszy i serca. Pokój niech będzie duszy nieboszczyka; tak zakończył swą mowę Kaznodzieja, a my szanując te słowa usty jego wyrzeczone, niemi zakończmy to krótkie wspomnienie już nieżyjącego Przyjaciela, dobrego Mał-

żonka, czułego Ojca, prawego Urzędnika, słowem Męża rzadkiej i nieocenionej prawości i poczciwości. Złożyć tu przytem należy publiczną podziękę Szanownemu Duchowieństwu Kollegjaty *Kieleckiej*, które tak chętnie oddało ostatnią posługę Chrześcijańską zmarłemu, jak również dzięki tym zacnym Przyjaciołom i Znajomym, co przez wykonanie w chórze dzieła religijnego w czasie żałobnego obrzędu, rzewne i tkliwe uczucia w sercach modlących się obudzili.

Z Bolesławca. — W d. 1 b. m., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata ś. p. Roch *Dobrzelewski*, Proboszcz Parafji *Bolesławieckiej*, Kanonik honoralny *Kaliski*. Urodzony d. 16 Sierp: 1807 r. we wsi dziedzicznej *Kamienna* w Pcie *Piotrkowskim*, syn zamożnych rodziców, z prawdziwego powołania, obrał sobie stan duchowny. Prawość charakteru i zdolności zwróciły nań uwagę Władzy Duchownej, jakoż już w 24 roku życia swego, otrzymał Probostwo *Bolesławskie;* w rok potym zaszczycony został tytułem Kanonika honoralnego, a następnie sprawował także obowiązki Dziekana *Wieruszowskiego.* Mimo takiej sposobności osiągnienia wyższych dostojeństw w hierarchji kościelnej, ś. p. Roch *Dobrzelewski*, nie ubiegając się za niemi, żył cały dla szczęścia Rodziny, i dobra Parafian, wpływając przykładnem życiem na ich moralność, a obok tego wskazując im trafny system gospodarowania, którego się wszyscy chętnie trzymają, widząc jak ich Pasterz poprzednio zniszczone Probostwo do stanu świetnego przyprowadził, a Rodzinę swoją mianowicie Matkę która posiadając własną majętność i dostatki, jedynie spełniając swoje i ukochanego syna życzenia, przeniosła się do niego, i Siostrę, która dobrowolnie poświęciła się dzielić z bratem trudy gospodarstwa, otoczył całą pieczołowitością. Ale wśród szczęścia jakiego ztąd doznawał, ugodził go srogi cios, wyrywając mu przed 3ma miesiącami ukochaną Matkę, a skon tej szanownej Matrony, pogrążył go i pozostałą Rodzinę w nieukojonym smutku. Śmierć tego przykładnego Kapłana, który prawie jeszcze w ostatniej chwili, po przyjęciu z własnego popędu ostatnich pociech religijnych, już w napadzie oznaków srogiej epidemji, odprawił w Kościele Ofiarę świętą, i w krótce czystego ducha BOGU oddał; stratę tego godnego Obywatela, przywiązanego Syna i Brata, dobrego sąsiada i Opiekuna biednych, dotkliwie uczuli Parafianie, a wiedzeni głęboką dla niego czcią, co wprzód z powodu wzmagającej się epidemji obawiali się odprowadzać zwłoki swych Krewnych na miejsce ostatniego doczesnego spoczynku, zebrali się wszyscy składając liczny orszak pogrzebowy, wraz z mnogiem Duchowieństwem, nie tylko z tutejszego, ale i z sąsiedniego Dekanatu, i dopełnili ostatniej posługi, unosząc szczery żal po stracie cnotliwego, którego pamięć na długo w ich sercach pozostanie.— *J.*

Gdy według powziętej wiadomości, tygodniowa wypłata czeladziom i terminatorom mularskim oraz ciesielskim, jak niemniej wyrobnikom, zatrudnianym przy budowie nowych domów lub przy podobnych robotach, odbywa się w szynkach, co sprzeciwia się istniejącym urządzeniom policyjnym; zatem ponowione zostało rozporządzenie do służby Policyjnej wykonawczej, względem dopilnowania iżby rzeczone wypłaty pod żadnym pozorem w szynkach nie były dopełniane, lecz w miejscu, gdzie jest fabryka prowadzoną, albo w mieszkaniu majstra mularskiego lub ciesielskiego.

Nowe doświadczenia uczynione *żniwiarką* P. Felixa *Tyminieckiego*, w d. 18 z. m. na gruntach Majoratu Hra: *Krasińskich* w *Opinogórze*, zadowoliły obecnych.

Nakładem i drukiem J. *Glücksberga*, Xięgarza Szkół Publ:, wyszła z druku część 2ga tomu 3go (czyli 6ta część całego dzieła *Zasad i całości Wiary Katolickiej*, przez X. J. *Gaume* (Catéchisme de Perseverance). Tom 4ty jest pod prassą. Zawiadamia się zarazem Szanowne Osoby, które miały chęć zaprenumerować to dzieło, a dotychczas jeszcze zapisów nie zrobiły, ażeby wcześnie raczyły pospieszyć ze złożeniem przedpłaty, gdyż po wyjściu 4go tomu, prenumerata zamkniętą zostanie, i cena dzieła znacznie podwyższoną będzie. Również osoby które częściowo prenumerują powyższe dzieło, raczą także pospieszyć z uiszczeniem należności za niewykupione zeszyty, czyli części, gdyż po wyjściu 4go tomu, cena zeszytów pierwszych 4ch tomów także zostanie podwyższoną. Wszystkie Urzęda i Stacje pocztowe w Królestwie, przyjmują prenumeratę na to dzieło po rs. 8 kop. 80, za exemplarz na papierze białym, a rs. 12 kop. 80 na papierze welinowym wyborowym, za wszystkie 8 tomów czyli 16 części. Osoby zaś w Cesarstwie zamieszkałe, raczą do powyższej prenumeraty dołączyć rs. 1 na koszt kopertowania, czyli zechcą nadesłać franko rs. 9 k. 80 za exemplarz na papierze białym, a rs. 13 k. 80 na papierze welinowym, adresując albo do Xięgarni Szkół Publ: Jana *Glücksberga* Nro 482 przy ulicy *Miodowej*, albo do Expedycji Gazet w *Warszawie*, a odbiorą wychodzące części w kopertach osobiście do nich adressowanych *bez żadnej dopłaty*. Prenumerujący od razu na dwa exemplarze, płaci tylko rs. 1 za kopertowanie.

W tych dniach udała się do *Paryża* Pani Teodora *Czernich*, właścicielka Magazynu przy ulicy *Długiej*, w domu dawniej *Potkańskich*, dziś W. *Piotrowskiego*, a to dla wzbogacenia Magazynu swego w najświeższe mody jesienne.

Drżyjcie wy małe, nocne, czarne a skoczne upiorki, i wy poważne, myślące a chybkie *karaluchy*, i wy nakoniec niezbyt wonne, dokuczliwe, a codzienne, raczej *conocne* nasze pijawki! minęła już szalona moda, gdy was noszono w tabakierkach, aby waszym zapachem łechtać szlachetny zmysł powonienia; ubiegły te czasy! *paczula* was zastąpiła, i tem tylko możecie się pocieszyć, że jeżeli nie przewyższyła, to przynajmniej wyrównała wam w odurzającej woni! Drżyjcie więc, powtarzamy! *proszek perski* roznosi śmierć w waszych rodzinach; ale że ów proszek nie do wszystkich siedzib przeniknąć może, owóż tedy Pan *Gotlieb*, mieszkający przy ulicy *Senatorskiej* pod Nr 467 litera *a*, i zn ny z pożytecznych swoich pomysłów, wyciągnął *extrakt* z tego groźnego dla was proszku, i zamienił w płyn!! Biada więc wam, bo gdzie was *prochem* nie wysadzie-

my, to zniszczymy *powodzią*. Płynu tego każdego czasu dostać można w wyżej wspomnionej fabryce wyrobów chemicznych.

Jedna z znakomitych Osób z *Warszawy*, bawiąc obecnie w *Amsterdamie*, i znajdując się w tamecznym teatrze, gdzie między innemi, przedstawiono balet znany na scenie naszej p. t. *Uroczystość róż*, nader pochlebne oświadcza zdanie o *Warszawskim* balecie. Pomimo bowiem, iż na teatrze *Amsterdamskim*, występują pierwsze solistki *Paryzkie*, całość jednak baletu, jego wystawa i wykonanie, nie daje się nawet porównać z *Warszawskim*. To poważne zdanie, jako pochodzące od znawcy, i przynoszące chlubę scenie naszej, zapisujemy z przyjemnością do kroniki *Warszawy*, a kto jeszcze w Niedzielę był świadkiem przedstawienia tego baletu w Teatrze Wielkim, ten nie zwątpi o prawdzie słów naszych. Z nadesłanego nam także przez tę samą Osobę afiszu teatru *Amsterdamskiego*, dowiadujemy się, że w odegranej na tamecznym teatrze sztuce, występował niejaki P. *Majowski*, zapewne *Majewski*, o którym już w roku zeszłym wspomnieliśmy.

Donosimy elegantom naszym, że *Moda* wymaga od mężczyzn nadzwyczajności. Czy zastosują się do nowych wyroków, to do nas nie należy, zapisujemy do kroniki fakt, który drukują już dzienniki mód *Paryzkie*. Trzy nowe materje wynalezione zostały na pantalony neglижowe na nadchodzącą jesień i zimę: *dwu-twarz* (biface), *pancerza* (cuirassier) i *zmiennik* (cameleon). Kto kupi sobie $2^1/_4$ łokci *dwu-twarzy*, będzie miał pantalony w połowie w kratki, w połowie w paski; to jest będzie miał pantalony z przodu w kratki, a z tyłu w paski, albo *vice versa*. *Pancerza* jest siostrą rodzoną *dwu-twarzy*; z niej jednak pantalony będą od połowy w kratki jasne, a od połowy w kratki ciemne; albo w kratki w połowie na tle jasnem, a w połowie na tle ciemnem. Co do *kameleonu*, samo jego nazwisko dowodzi, że materja ta musi być zmienną, ale nie na tem jej nadzwyczajność; każda nogawica będzie miała pas środkiem innego koloru, a przód i tył różne, to jest w kratki i paski. Kolory *kameleonu*, są *granatowy* i *zielony*, *popielaty* i *amarantowy*, *płowy* i *pąsowy* (grenat), *czarny* i *biały*, *popielato-kasztanowaty* i *czarny*, wreście *skarogniady* i *porzeczkowy*. Prócz tego będą noszone pantalony z materji jakby w ramach i *axamitne*. (Czekamy z wielką niecierpliwością na przyjazd kupców naszych, aby sobie zdać sprawę, jak to wszystko wygląda, bo o podobnych excentrycznościach jeszcze się nam nie zdarzyło czytać i pisać).

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób 17, wyzdrowiało 15, umarło 10; ogólna liczba pozostaje chorych 98.

Wczoraj złożono w Red: *Kurjera*: od J. G. z *Pyzdr*, rs. 2, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Od J. i E. P. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Śgo Eljasza, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*.— Od Rodziny (SW. SZ. SS.), która z łaski NAJWYŻSZEGO, w czasie grasującej w *Warszawie* epidemji, nie uległa nieszczęściu, rs. 5, dla sierot po cholerycznych.

Z powodu przypadłego wczoraj *nowego roku* u *Izraelitów*, który według ich rachuby, jest rokiem 5,613 od stworzenia świata; podajemy tu datę roku od *stworzenia Świata*, na który przypadł początek wielkiej *Ery Chrześcjańskiej*, podług rozmaitych obliczeń. Stworzenie świata przypada przed Narodzeniem CHRYSTUSA PANA: podług rachuby uczonych *Benedyktynów* i *sztuki sprawdzania dat*, na lat 4963; podług *Skaligera* i *Calvisiusa*, na lat 3950; podług *Petawiusza* i *Keplera* 3983; według *Ushera* 4004; podług Chrześcjan wschodnich, którzy trzymają się 70ciu tłómaczów Biblji na lat 5508; podług Martyrologji *Rzymskiej* i kalendarza Papiezkiego, na lat 5197 przed CHRYSTUSEM, czyli że według tego ostatniego obliczenia, r. b. jest rokiem 7049 od stworzenia świata, a 4809 od *potopu* powszechnego.

Z pomiędzy owoców, najobficiej w tym roku obrodziły *winogrona*, a w liczbie tych i owe słynne *włoskie*, pochodzące z *Włoch* pod *Warszawą*. Winogron tych jak najpiękniejszych i zupełnie dojrzałych, można dostać na funty w handlu P. *Kelichena* przy ul: *Długiej*.

Kurs wczorajszy: *listy zastawne* nowe za 100 zł., żądają rs. 15 k. 6, dają rs. 15 k. 4; wartość kuponu k. $13^2/_3$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Foscari*, Pani *Rywacka* i P. *Dobrski* po 3-kroć, oraz P. *Ziołkowski*; po Balecie *Fletrowers zaczarowany*, Panny *Damse*, Karolina *Straus*, *Żarnowiecka*, *Karska*, *Kocmierowska*, *Frejtag*, i P. *Meunier*.

W dniu 28 Lipca (9 Sierp:) poświęcono i otworzono, w *Ołonecu*, most zbudowany na rzece *Ołonce*, kosztem Pani Heleny *Skrobin*, kupcowej w *Petersburgu*.

Z *Podola*, (*Tulczyn*).— Długie zimna, mrozy i śniegi trwające prawie do połowy miesiąca *Kwietnia* na *Podolu*, odejmowały nadzieję rolnikom dobrego urodzaju. Druga połowa miesiąca *Maja* i pierwsza połowa *Czerwca* przy ciepłych, bardzo częstych deszczach, podniosły wegetację roślinną tak dalece, że się zdawało iż rok teraźniejszy wyda najobfitsze plony. Tym czasem wzmogły się deszcze, a mimo tego gorąco w drugiej połowie *Czerwca* i w pierwszej *Lipca* lubo nieprzechodziło 25 stopni *Reaumura*, nie było mniejsze w dzień jak stopni 18, a w nocy 14cie. Skutkiem tego zwłaszcza gdy ludzie na pary orać zaczęli, wylęgło się mnóstwo owadów *żuczkami* zwanych, które obsiadły kłosy żyta i pszenicy w takiej ilości, iż po niektórych okolicach więcej jak do połowy poniszczyły młode ziarna i można było widzieć nawet po kilkadziesiąt morgów z pustymi do góry stojącemi kłosami. Zbyteczna wilgoć przy trwającem cieple, źle posłużyła do wypełnienia się ziarna przy dojrzeniu. Nastała pora żniwa, a w początku około dwóch tygodni była jakakolwiek pogoda, potem lunęły obfite deszcze, zalały kopy i snopy, i zboża na pniu jeszcze stojące, a klęski tej doświadczyły szczególniej Powiaty *Bracławski*, *Jampolski*, *Olgopolski* i *Bałtski*. Smutek ogarnia człowieka patrząc w przejeździe na pola na których bardzo kopno, ale bez pożytku; wbite deszczami kopy do ziemi, nietylko się zielenieją porosłe, ale wydają z daleka nawet, stęchliznę. Na słomie i kło-

sach obsiadła rdza kropkowata czarna, bardzo wiele jest pustych kłosów, kopa nie wydaje w przecięciu jak 16 garncy pszenicy. Mówią że to samo jest w Powiatach *Hajsyńskim* i *Humańskim*, a także w *Bessarabji* nad *Dniestrem*. Po niektórych tamtejszych okolicach, kopa *pszenicy* tylko około 8 garncy wydaje. Zdrowie ludzi na *Podolu* zaczyna się pogorszać, nie ma tu wprawdzie *cholery*, ale się pokazują liczne choroby żołądkowe, a w okolicy *Bracławia* pokazał się *xięgosusz* u bydła. Od trzech dni, od 25go Sierpnia, trwa stała pogoda.

We wsi *Głuboczki* (w Gub: *Tulskiej*), w Maju r. b. na drzewach *czeremszyny*, ukazały się długie nici spływające od szczytu drzew, aż do samej ziemi i utwierdzone na niej do różnych przedmiotów. Wkrótce te nici pokrzyżowały się na siatkę, a we dwa dni siatka zamieniła się na cienką tkaninę, podobną do papieru *chińskiego*, i otoczyła jakby pokrywą całe drzewo. Wszystko to było dziełem miljonów drobnych liszek, których *motyliki* (Hyponomenta evonymella) podobne są do zwykłych *móli*, ale więcej srebrzystego koloru. Po kilku tygodniach deszcze porozrywały te tkaniny i ukazały drzewa zupełnie ogołocone z liści. Płaty zaś tej tkaniny, zebrane z drzew, były tak mocne, że je prano w mydle bez podarcia, a nawet córka właściciela wsi, wymalowała na jednej z takowych, obraz BOGARODZICY, który przesłała ojcu, Kapitanowi K. *Swieczyn* do *Moskwy*. (Podobna rzecz wydarzyła się przed laty kilku w *Warszawie*, i jeden z naturalistów tutejszych, posiada jakby arkusz tkaniny, będącej pracą gąsienic wyż wzmiankowanego owadu, które drzewa *czeremszowe* w *Ogrodzie Saskim* zupełnie objadły).

Anglja.— Wiadomości otrzymane z *Kap*, dochodzą do 13 Sierpnia; żadne ważniejsze działania wojenne nie zaszły; Pułkownik *Buller* ubił z e 100 *kafrów* w małoznaczącej bitwie. Zdaje się jednak, że rzeczy nie najlepiej idą, bo Gubernator Jeneralny *Cathcart*, wydał odezwę do pogranicznych mieszkańców kolonji, by go wspierali ludźmi i pieniędzmi, inaczej *Anglja* ich losowi zostawi ludzi, dla których od lat 30tu ponosi ofiary tak wielkie bez żadnego skutku.— W *Londynie* znaczna liczba ochotników do milicji zgłasza się; więcej ich nawet znajduje się jak potrzeba.— Według *Advertiser*, jeden z stronników gabinetu dzisiejszego, przedstawi wkrótce po zebraniu Parlamentu, projekt żądający przywrócenia cła zbożowego; projekt ten odrzucony zostanie znakomitą większością, a wówczas dopiero Ministrowie oświadczą, że w obec tak wyraźnej woli narodu i Parlamentu, porzucają całkiem myśl protekcji, i przywracać cła od zboża nie będą.— Niejaki P. *Brown*, podał projekt wielkiego parostatku, który drogę z *Liverpool* do *Nowego-Yorku* w ciągu 48 godzin a do *Indji wschodnich* w ciągu dni 15, odbywać ma. Podróżni będą wolnemi od choroby morskiej, bo kołysania statku czuć nie będą. *Mining Journal* rozbiera plan tego statku, i uznaje go bardzo praktycznym.

Austrja.— Cesarz w dniu 14 b. m. wyjeżdża do *Pesztu*, zabawi tam tydzień, a w dniu 2gim Października, wedle urzędowych doniesień, z *Wiednia* przybędzie do *Agram*.— Nowa pożyczka dobrze przyjętą została; na giełdzie zapewniano, że bankierowie: *Rotszyld*, *Sina*, *Bethman* w *Frankfurcie* i *Hoppe* w *Amsterdamie*, znaczne summy już podpisali, i że z całej summy po nich mało do rozebrania pozostanie.

Francja. *Paryż 9 Wrześ:.* — W dziennikach i korrespondencjach z *Paryża*, nic dziś ciekawszego niespotykamy, pustki są zupełne, pogłosek nawet nie ma. Najważniejszą wiadomością jest zamknięcie dekretem Prezydenta dziennika legitymistowskiego *Corsaire*; dekret ten zrobił wrażenie, zwłaszcza pomiędzy dziennikarzami; widać z tego, że rząd wcale nie myśli złagodzić swej surowości względem prassy.— Prezydent ma się dobrze, na chwilowo reumatyczne cierpienia bierze kurację wodną, którą kieruje doktór, przez Pana *Fould* sprowadzony.— Kilku Prefektów ma dostać dymisję, nie tyle z powodu opinji, jak z powodu niezdolności; Prezydent ciągle się uskarza, że mu nie podobna znaleźć zdolnych Prefektów.— Wczoraj Prezydent dawał w *St. Cloud* obiad dla oficerów 2ch pułków piechoty, opuszczających garnizon *Paryża*.— Minister marynarki wyprawił do *Algierji* komissję, dla korzystania z znacznych lasów tej kolonji.— Pracują czynnie nad skompletowaniem wszystkich korrespondencji wojskowych Cesarza *Napoleona*; potrzeba będzie na to jeszcze dwa lata, całe dzieło liczyć będzie 60 do 80 tomów.— Służbę dworu Prezydenta już skompletowano przyjęciem znacznej liczby ludzi do obowiązków, są to wszystko starzy żołnierze, powiększej części z pułków karabinierskich.

Prusy.— Król ozdobił Królewicza *Angielskiego*, Xcia *Cambridge*, Orderem *Orła Czarnego*.

Szwajcarja.— W całym kraju spokojność najzupełniejsza panuje, wszelkie agitacje polityczne, nawet w *Nefszatelu* i *Lucernie* ustały.

Rozmaitości.— Niedawno na rzece *Hudson* w *Ameryce*, miała miejsce straszna katastrofa. Parostatek *Henryk Clay*, przez pewien czas ścigał się jak szalony z statkiem *Armenja*; nagle wszczyna się na nim pożar, i z trudnością dopływa do brzegu. Łatwo można sobie wyobrazić scenę ogólnego przestrachu, 300 bowiem osób znajdowało się na pokładzie. Około 70 passażerów, pomiędzy temi żony i dzieci najznakomitszych mieszkańców *Nowego-Yorku*, stali się pastwą burzliwych żywiołów. Ogólnie potępiają dziecinne postępowanie Kapitana.— Sławna podróżniczka *niemiecka*, Pani Ida *Pfeiffer*, która już zwiedziła w znacznej części Wschód *Europy* i *Azją*, znajduje się obecnie na wyspie *Jawie*. Ma lat 50, odbywa podróż pieszo, jest nadzwyczaj wytrzymała, bo po dwa dni czasem nic nie jada.— W jednym z ustępów *koranu*, znajduje się następny opis *Rzymu*: *Rzym* ma 40 mil obwodu. W odstępach milowych, znajdują się bramy; przeszedłszy pierwszą bramę, wchodzi się na rynek, przeznaczony dla koni, osłów, mułów i literatów; za drugą bramą znajdują się bankierowie, wexlarze i tandeciarze. W pośród miasta znajduje się nadzwyczaj wysoka wieża, zbudowana przy wschodniej ścianie wielkiego Kościoła. Wewnątrz wie-

ży jest wodozbiór, wybity blachą miedzianą; wodozbiór ten dostarcza wody na potrzebę całego miasta. Na innym placu wzniesiona jest kolumna marmurowa, na szczycie której, posąg człowieka siedzącego na wielbłądzie, z następującym podpisem: »Nie obawiajcie się o nasze miasto, dopóki nie przybędzie naród, który ten posąg przedstawia, ów bowiem stanie się Panem *Rzymu*." — Pewien ojciec wygrawszy na loterji fantowej statuetkę *Kopernika*, pokazał ją 6cio-letniemu *Kaziowi*, mówiąc, że to jest *Kopernik*, ten sam, co na *Krakowskiem-Przedmieściu*. »Co też Tata mówi", rzekł *Kazio*, »ja przecież znam tamtego; a ten mały, to chyba *synek* jego."

SZARADA.

Pierwsza wprost jest litera, *druga* wspak litera,
Wszystkie w domach, okrętach, sprzętach et cetera.
(Zeszła Szarada *Pozłota*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dąbrowski Jan Oby: z Uścienic nr 584; Fedorenko Jene:-Lejtn: z Nowogeorgiewska; Gzowski Erazm Oby: z Kuźniewa nr 584; Głębocki Winc: Sędz: Apel: z Popkowic nr 1245; Kwiatkowski Mich: Rz: R. S. z Radomia nr 489; Laessig Adolf Dyr: Młyna Parow: z Berlina nr 2913/14; Małachowski Gust: Hr. z Końskich nr 570; Nowowiejski Miko: Oby: z Buska; Ostromęcki Rom: Sędz: Sądu Apel: z Ostendy nr 1769; Petrow Rz: R. S. z Nowej Alexandrji; Wilkoszewski Stan: Mecenas z Bedlna nr 324.

Wyjechali: Adlerberg Jen:-Major do Karczewia; Ciecierski Stef: Oby: do Ciechanowca; Komierowski Józ: Oby: do Wąsewa; Potocki Aug: Hr. Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI do Janowa; Xżę Teniszew Jene:-Major do Terespola; X. Wasilewski Ezechiel Pleban do Jasieńca.

DONIESIENIA.

Gdyby kto miał do zbycia dzieło niekompletne, pod tytułem: *Bibliotheca Canonica, Juridica, Moralis cese Lucii Ferrariusza*, aby tylko były te dwa tomy 5 i 6, raczy się zgłosić do Redakcji *Kurjera*.

Pan S. J. ma zaszczyt uprzedzić szanownych Przyjaciół, iż obiady raz w tydzień podzielane z temiż szanownemi przyjaciołmi swemi, przez czas trwania *epidemji*, zwane (anticholeryczne), rozpoczynają się nie o godzinie 4ej jak dawniej, ale o 3ej z południa.

Dnia 4/16 Września r. b. we wsi Brudno, przed Wójtem Gminy Suchorzewskim, w obecności Opiekunów, nad nieletniemi po zmarłych Małgorzacie i Michale Borowskich, odbywać się będzie licytacja, od godziny 8 z rana, na różne Sprzęty domowe i Inwentarz żywy, j. t. na dwie Krów, Jałowicę, parę Koni, Wozy, Płużyce, Radła, Sanie, Świnie, Siano, Łóżko, i t. p.

Na żądanie pełnomocnika nieobecnych SSrów, i w skutek upoważnienia Presidii Tryb: tutejszego z d. 2/14 Wrześ: r. b. wydanego, przed podpisanym Rejentem, sprzedane będą przez publiczną licytację Ruchomości, j. t. Meble, Garderoba męzka i żeńska, oraz Bielizna, po Auguście i Franciszce Małżonkach Berneaux pozostałe, pod Nr 1769 *a*, w dniu 16 b. m. o godz: 10 z rana.
Gajewski, Rejent.

Pod Nr 2182 przy ulicy Konwiktorskiej, na 2m piętrze, są do sprzedania **MEBLE** palisandr:; oraz **FORTEPJAN** który może być wynajęty.

Jest do sprzedania **WERK** czyli całe wewnętrzne urządzenie **MŁYNA DEPTAKA**, to jest: Koła, wały, wrzeciona, skrzynie pytlowe, żubry, i t. p. Koła te mogą być także użyte do Maneży, Młockarni, Młynów browarnych, tłuczenia dębu, i t. p. Zakładów. Powziąść można wiadomość pod Nr 898 przy ulicy Chłodnej.

PANTALJON palisandrowy, o 7u oktawach, do wynajęcia, pod Nr 414, w domu W. Gerlach, w fabryce fortepjanów.



Są do sprzedania **DOROŻKI**, prawie nowe, od 4ch miesięcy kupione, z fabryki Domańskiego; oraz SANKI nowe, i 3 **KONIE** z zaprzęgiem, wszystko to należy do tego. Wiadomość pod Nr 1096 przy ulicy Twardej, każdego czasu.

Cztery **POKOJE** z Balkonem, Kuchnią ang:, Górą, Drwalnią i Piwnicą, (z dodaniem jeżeli potrzeba Stajni i Wozowni); dwa Pokoje z Przedpokoikiem i Kuchenką; Sklepik z Mieszkaniem; i inne Lokale po dwa i po jednym Pokoju, z Kuchenkami, lub z kominkami, komórkami, lub piwnicami i górami, są do najęcia na Lesznie pod Nr 701 *b*, za Konsumcją, gdzie Szkoła Powiatowa. Wiadomość o cenie na miejscu.

Przybyła z prowincji Wdowa, średniego wieku, z wyższem wychowaniem, posiadająca patent, świadectwa i rekomendacje osób znakomitych, życzy umieścić się w domu wyższym do zastąpienia Matki przy Dzieciach, lub dorosłych Panienkach. Posiada język francuzki i niemiecki; także jest obeznana z gospodarstwem i zarządem domowem. Wiadomość przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777, na 1m piętrze, wchodząc na wschody po prawej stronie.

Pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej, jest do najęcia dwa **POKOJE**, z Przedpokojem, Kuchnią ang:, Piwnicą i Drwalnią, na 2m piętrze w oficynie; POKÓJ, z Przedpokojem, Piwnicą i Drwalnią, na dole; i różne POKOIKI na 3m piętrze, do wynajęcia od Śgo Michała, przy Kolei żelaznej.



Dziewiętnaście **TRYKÓW**, z Owczarni W. Ign: Lipskiego z Ludomi, w W. X. Poznańskiem, są jeszcze do sprzedania u Rządcy dóbr Blizne pod Warszawą, wiorst 5 za rogatkami Wolskiemi, po cenach stale od każdej sztuki oznaczonych od 150 do 900 fl. Tryki te, obok znanych powszechnie zalet co do wełny, odznaczają się czystością rodu i pochodzenia z Owczarni wolnej od kołowacizny i trabru.



OWIEC wysoko poprawnych sztuk 600, t. j. Macior od lat 2 do 5, sztuk 300; Skopów 200, i Jagniąt 100; z których wełnę na tegorocznym Jarmarku centnar po tal: 90 sprzedano; nabyć można za cenę umiarkowaną, w ogóle lub częściowo. Wiadomość w Gołkowie, dwie wiorsty za m. Piasecznem.

Trzy **POKOJE** na dole, z Kuchnią ang:, Lamusem, Drwalnią, Piwnicą, i schowaniami bez wilgoci, są do najęcia z meblami lub bez, w każdym czasie, pod Nr 2417 przy ulicy Nowolipie, w bliskości Rom: S. Wew:; może być dozwolony i ogród do spaceru.

Komisarz Administ: Cyrk: 12. M. Warszawy. — Zawiadamia osoby interesowane, że licytacja po ś. p. Tomaszu Chmielewskim, w Pradze pod Nr 387, nie w dniu 2/14, lecz w dniu 9/21 Września r. b. o godz: 10 z rana, odbywać się będzie.— *Jerzmanowski*.



DOM nowo-wykończony, czyniący czystego dochodu rs. 2,700 rocznie, jest do sprzedania za 210,000 fl., z których połowa może pozostać przy gruncie. Wiadomość powziąść można w Sklepie materjałów pismiennych P. Wojczyńskiego, przy placu Teatralnym.

Rodowita Niemka, życzy objąć obowiązek **BONY** na Prowincji, i może wyręczyć w Gospodarstwie; opatrzona chlubnemi świadectwami. Wiadomość w gmachu Teatralnym, w Fabryce Lamp P. Stenz.



Są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe i mahoniowe, Łóżka mahoniowe, Kozety, Stół obiadowy jesionowy, oraz Garnitur używany jesionowy, i Łóżko w dobrym stanie, za cenę umiarkowaną, ulica Mazowiecka pod Nr 1347 *a*, w domu parterowym.

Emeryt, b. Nauczyciel Gimnazjalny, przyjmuje na stół i stancję, wraz z korrepetycją, UCZNIÓW mających uczęszczać do Gimnazjum i Szkół Powiatowych Realnych w roku Szkolnym 1852/3. Mieszka przy ulicy Krakows:-Przedm: pod Nrem 406, obok Kościoła Śgo Krzyża, na 1szem piętrze.



Józef *Gąsowicz*, KALIGRAF, mieszkający pod Nrem 72 przy ulicy Jezuickiej, obok dawnej Kliniki, przyjmuje wszelkie napisy **KALIGRAFICZNE**, na różnych przedmiotach, jako to: na szyldach, szybach, papierze, drzewie, blasze, podług najnowszych Paryzkich i Angielskich wzorów, a to za cenę jak najumiarkowańszą. Zarazem uprasza Szanowną Publiczność z przyczyny stosownej pory, o wcześniejsze zamówienia.

Potrzebna jest **GUWERNANTKA**, Polka, w niezbyt młodym wieku, do jednego z znakomitych domów w Petersburgu, któraby obok moralnego i religijnego wykształcenia, posiadała gruntownie język francuzki, oraz inne klassyczne nauki i chociaż w niższym stopniu muzykę. Osoba życząca podjąć się tego obowiązku, może zgłosić się w każdym czasie, z potrzebnemi dowodami, do Kosińskiego, Urzędnika Zarządu Okręg: Naukowego w gmachu Kazimierowskim.

SZAFY SKLEPOWE używane, do wewnątrz i zewnątrz Sklepu; niemniej **BUFET**, różne **OKNA** i **DRZWI** okute ŻELAZNE, do folusza pochodzące; **LAMPA** wisząca i dwa KINKIETY, są każdego czasu do nabycia. Wiadomość w Sklepie obuwia damskiego P. Mędrzyckiego przy ulicy Miodowej, pod filarami, obok Składu Rękawiczek.

Przy ulicy Żelaznej i Nowolipie Nr 2449, jest do wynajęcia **POKÓJ** i Przedpokój, z Kominem, Piwnicą, Drwalką i Górą wspólną.

Z powodu wyjazdu, **MIESZKANIE** do najęcia od Śgo Michała, na pół roku, lub na rok, na 2m piętrze, bez mebli, składające się z 6u Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang:, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, obok Resursy.



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Tualety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kozety, Szeslągi, Fotele pokryte safjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. (MAGAZYN ten dawniej istniał pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, o czem właściciel zawiadamia). — Józef *Olsztyński*.

APARTAMENT na 1m piętrze od frontu, z Balkonem, złożony z Salonu, 7u Pokoi, Garderóbki, Kuchni, Stajni, Wozowni, Góry, Piwnicy i t. p., od Śgo Michała do najęcia, pod Nr 1261, ulica Nowy-Swiat, drugi dom za Chmielną.— Są tam także mniejsze **LOKALE** do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, u Krawca.

SERWET WEŁNIANYCH do kawy w 3 kolory $2^3/_4$ łokcia szerokich, podług najnowszego gustu i pomysłu, za granicą, dotąd w kraju przez nikogo niewyrabianych, wyrabia fabryka niżej podpisanego w Warszawie, której skład przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłumackie pod Nr 599; gdzie oprócz tego rozmaitych Wyrobów na pokrycie mebli; oraz Wyrobów jedwabnych czarnych, jako to: Mantyny, Atłasu, Szalików atłasowych, Chustek mantynowych etc., dostać można; z czem się poleca Szan: Publiczności.— J. *Worowski*.



Para **KONI** zdrowych, silnych, młodych, z porządnym uprzęgiem Krakowskim, zdatnych na miasto i do podróży, są do zbycia, z powodu wyjazdu, za niską cenę; oraz okazały i trwały POJAZD w drogę, z rekwizytami. Wiadomość u Stróża, pod Nr 1048, ulica Grzybowska, gdzie Distylarnia P. Lipkau.

GUWERNER i **GUWERNANTKA**, z wyższem ukształceniem, są potrzebni. Wiadomość w domu JW. Hra: Stanisława Potockiego, w Składzie Dywanów, na Krakowskiem-Przedmieściu.

Do handlu Win i Korzeni przy ulicy Leszno pod Nr 671 *b*, potrzebny jest **UCZEŃ** moralnego prowadzenia, umiejący dobrze czytać, pisać i rachować, w wieku od lat 14 do 15.

LOKAL na 1m piętrze, z balkonem, złożony z 7 Pokoi, Kuchni ang: i wszelkich wygód, nowo wyklejony obiciami, ciepły i suchy, pod zaręczeniem, do wynajęcia zaraz, lub od Śgo Michała. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowolipie pod Nr 2407/8, pierwszy dom za Komisją; — tamże jest do sprzedania GLINA, i ZIEMIA do zabierania bezpłatnie.

Całe PIERWSZE PIĘTRO, jest do wynajęcia na Kawiarnię, albo częściowo na prywatne, od Ś. Michała, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2679.

Na mocy otrzymanego upoważnienia od JW. Kuratora Okręgu Nauko: Warsz:, otwieram *Szkołę prywatną żeńską* o 2ch klassach, przy ulicy *Nowy-Świat*, w domu pod Nrem 1254. Kurs nauk roczny rozpocznie się od dnia 15 Października 1852 roku; przytem konwersacja w językach: *francuzkim* i *niemieckim*, zapewnia się uczennicom, tak przychodnim jako i miejscowym. Mieszkanie moje tymczasowe, jest w domu *Grabowskiego* przy ulicy *Miodowej*, w podwórzu na 1szem piętrze, nad Kuśnierzem.— Klementyna *Puc*.



Jest do sprzedania cały garnitur **MEBLI** palisandrowych, mało używanych, z przyczyny zmiany lokalu. Wiadomość przy rogu ulicy Bielańskiej i Senatorskiej pod Nr 466, na 2m piętrze.

MIESZKANIE na 1szem piętrze od frontu, składające się: z 4ch dużych Pokoi, Sali z balkonem od frontu, Przedpokoju, dwóch Stancji dla służących, Kuchni angielskiej, Spiżarki, Piwnicy, Góry osobnej, Stajni i Wozowni, *do najęcia od Śgo Michała* r. b. przy ulicy Leszno, w domu Nro 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów.— Tamże są do najęcia inne małe LOKALE. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.



W dobrach Jordanowice, Grodzisk, Wulka Grodziska, Odrana Wola, Szczesne, Kady, Kałęczyn, Rozery, Chrzanów duży i mały, Chlewnia i Kłudzienko, oraz po osadach Stare, Makówka, Czarnolesie i lasach do tychże dóbr należących, niewolno nikomu polować pod utratą strzelby i psów, z narażenia się na nieprzyjemności, jakie wedle prawa spotkają każdego polującego. — Zastępca Wójta Gminy, *Wolfram*.

Utrzymujący Uczniów Szkół Rządowych w bliskości gmachów Gimnazjalnych pod Nr 2768 *a*, w domu dawniej Zienteckich zwanym, przy ulicy Alexandrja, obok Urzędu Loterji, naprzeciw Śgo Krzyża; mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczność, iż i na ten rok do konwersacji w językach francuzkim i niemieckim Guwerrów przyjąłem i cenę o ile można zniżyłem, abym przez to żądaniom godnie odpowiedzieć potrafił.— Nauczyciel prywatny, J. *Lewandowski*.

Otrzymawszy pozwolenie od właściwej Władzy do utrzymywania Uczniów Szkół Realnych na stancji i stole, mam zaszczyt uwiadomić o tem interesowanych Sz: Rodziców i Opiekunów, w pewnem przekonaniu, że będą zadowoleni z mych zobowiązań, zapewniając korrepetycję odpowiednią; Fortepjan jest w domu, dla mających chęć do nauki.— A. *Koszutska*, mieszkająca przy ulicy Jezuickiej pod Nr 71, w domu W. Szymanowskiego b. Pułkow:, na 2m piętrze od frontu; lecz ten punkt jeżeliby się niedobrym zdawał Sz: Rodzicom lub Opiekunom, zmienię moje mieszkanie od Śgo Michała r. b., dla większej dogodności Uczniów.

Otrzymawszy upoważnienie od Władzy Szkolnej do utrzymywania Uczniów na stole i stancji, mam zaszczyt uwiadomić Szanownych Rodziców kształcącej się młodzieży, iż przyjmuję **UCZNIÓW** na stół i stancję. Wiadomość w domu Nr 1578 przy ul: Brackiej i Widok, wchód od ulicy Widok.—J. *Weterhlej*.



W Owczarni prowadzonej przez Klassyfikatora Ekstein, są do sprzedania **BARANY** z czystej krwi pochodzące, a to w Gub: i Pow: Płockiem, w dobrach Starożeby, w folwarku Szczytnie o dwie mile od Płocka.

Na żądanie Pełnomocnika nieobecnych Sukcessorów, i w skutek upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Warsz:, odbywać się będzie w dniu 4/16 Września r. b. o godz: 4 z południa, sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po Marji z Rakielewiczów Ignatiew, pozostałych, mianowicie: Mebli, Kosztowności znacznej wartości, Sreber proby 14, Futer soboli i lisów, Bielizny, Garderoby, Pościeli, i t. p. przedmiotów, a to pod Nr 794 w Warszawie położonym.— J. *Noskowski.*

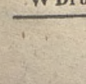
Do handlu Win i Korzeni pod Nr 644 przy ulicy Przejazd, może być przyjęty młodzieniec na **UCZNIA**, lat 14 do 15 mający, moralnego wychowania i umiejący dokładnie język niemiecki, oraz rachunki.

Przed dwoma miesiącami, zgubiłem **WEXEL** na rs. 75, z podpisem w języku Hebrajskim: Icek Majer *Gołdraich*, roku 1845 lub 1846. Kto takowy odda pod Nr 976 za Żelazną Bramą, do podpisanego, otrzyma nagrody rs. 2.— Abraham *Majzner.*

W dobrach Konary nad rzeką Radomką w Pow: i Gub: Radomskiej, jest do sprzedania: **TRYKÓW** 60, pochodzących z najcelniejszych w kraju Owczarń W. Macieja Ordęgi i JW. Hr. And: Zamoyskiego, po cenach bardzo dostępnych;— OWIEC Macior wysoko poprawnych sztuk 100;— BUHAI 7, młodych, rasy Oldenburgskiej, Szwajcarskiej i Angielskiej bez różnicy;— KNURÓW kilkunastu, czystej rassy Amerykańskiej.

Ktoby sobie życzył z Szanownych Osób, nauczenia się gruntownie w przeciągu dni 3ch a najdalej 4ch, PHOTOGRAFJI na papierze, w podobnym rodzaju do Dagereotypu; raczy się zgłosić do Hotelu Rzymskiego pod Nr 32, rano do godziny 10; z nadmienieniem, że bawię tylko czas bardzo krótki udając się do miast Cesarstwa Rossyjskiego.

Zarząd Naczelnika ruchomych Parków Artyllerji, w Armji, podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie zdania Rady Wojennej z d. 20 Marca 1851 r., odbywać się będzie we wsi Zawady, Gminie Goscyminu, Pow: Pułtuskim, zaczynając od d. 27 Września (8 Października) r. b. t. j. we dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia po raz pierwszy, w obecności delegowanych ze strony Cywilnej i Wojskowej, licytacja głośna na sprzedaż gotowych parkowych Wozów, na sposób Rossyjski na 3 konie, na żelaznych osiach, mocno i gruntownie zbudowanych, jako też rozmaitych części żelaznych i w drzewie, w skład tych wozów wchodzących, j. t. Osi żelaznych, Kół okutych i nieokutych, Wasągów, Sprych i Piastów do kół, wszystko z drzewa dębowego, i t. d., przysposobionych przez liweranta Leop: Teplica, i ocenionych na summę rs. 18,917 k. 23½. Mający chęć nabycia takowych kompletnych wozów i materjałów w drzewie i żelazie, w skład ich wchodzących, powziąść mogą bliższą wiadomość o liczbie i gatunku ich na miejscu we wsi Goscyminie, Pow: Pułtuskim, u Porucznika ruchomego Nr 8 Parku, Fedorenki, lub w m. Warszawie w Biurze Zarządu Ruchomemi Zapaśnemi Artylleryjskiemi czynnej Armji Parkami, przy ulicy Hożej pod Nr 1682, i w Warszawskim Roboczym Artyller: Arsenale, gdzie znajdują się dwa exemplarze modeli gotowych wozów i materjałów do sprzedaży należących. Warunki licytacji, mającej trwać od daty wyżej oznaczonej przez dni kilka do ukończenia wyprzedaży, widzieć można we wsi Goscyminie u tegoż Porucznika Fedorenki, i w Zarządzie Parków przy ulicy Hożej, codziennie od godz: 9 rano do 3ej z południa.— Naczelnik Ruchomych Artylleryjskich Parków Czynnej Armji, Jenerał-Lejtnant, *Łazarew Staniszczew.*



DOM nowy, masyw murowany, 3-piętrowy, pod Nr 306, przy Rynku Nowego-Miasta, jest z wolnej ręki do sprzedania.— W tymże domu, jest LOKAL obszerny, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od Śgo Michała.

W zeszłą Niedzielę, w ogrodzie Wiejskim, w Aleach, zginęła z psa wielkiego OBROŻA, ze srebra plaqué, w karpią łuskę wyrabiana, safjanem pąsowym wewnątrz podbita, ciężka, na małą kłódkę mosiężną zamknięta. Uprasza się Znalazcę lub też PP. Handlujących, komuby do kupienia ofiarowaną była, ażeby raczyli takową zwrócić do domu pod Nr 466 przy rogu ulicy Bielańskiej, za nagrodą rsr. 2.

Kurs nauk, który z Wyższego rozkazu w Zakładach Naukowych prywatnych w Warszawie, był wstrzymany, rozpoczął się u niżej podpisanej, zamieszkałej przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 617, w domu W. Nowakowskiej, z dniem 28 Sierpnia (9go Września). O czem mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, pozostających na prowincji lub w Warszawie.— Ochmistrzyni Pensji, Ludwika *Conradi.*



MEBLE różne, są do sprzedania każdo-dziennie od godziny 2ej do 6tej, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2778, w domu P. Brygiewicza, w podwórzu, w oficynie.

W środku miasta, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 lit: L. jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b. **WARSZTAT ŚLUSARSKI** z mieszkaniem, i **WARSZTAT SIODLARSKI**, które są zdatne na Zakład Stolarski, lub na inne Zakłady fabryczne. Wiadomość u Właściciela tamże.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 7u Pokoi, z Przedpokojem, Kuchnią, Spiżarnią, Stajnią, Wozownią, i innemi dogodnościami, od Śgo Michała r. b., lub też zaraz, do najęcia przy ulicy Wareckiej Nr 1356.

Dwa **LOKALE** po 150 rs., do najęcia od Śgo Michała; i POJAZD tak zwany Kocz-Kareta, mało używany, urzędowej roboty, znajduje się do nabycia pod Nrem 1674, w Alei Ujazdowskiej, 2gi dom po prawej stronie.



W Magazynie Mebli, przez Majstra Stolarskiego M. Kalisch, w Hotelu Saskim przy ulicy Koziej, obok Poczty utrzymywanym, dostać można wszelkiego rodzaju **MEBLI** palisandrowych i mahoniowych, podług najświeższych zagranicznych modeli i z doborowego materjału wykończone; jak również Szafy, Komody, Kredense, i t. p. jesionowe wyroby.



Mały **PIESEK** z gatunku szpiców, biały, tylko końce uszów żółte, w dniu 11 b. m. zginął na ulicy Długiej, przed domem Potkańskich. Ktoby go znalazł, lub wiedział o nim, raczy dać znać pod Nr 719 przy ulicy Leszno, do Gospodarza domu, a otrzyma nagrodę.



Młody, mały, WYŻEŁ, biały, z czarnym łbem, i czarnemi plamami na lewem boku, zginął we Wtorek w zeszłym tygodniu na Krak:-Przedm:. Uprasza się Znalazcy o oddanie na Krako:-Przedm: pod Nr 374, na 2m piętrze od frontu, za nagrodą rubel sr: 1.



CHART płowy, tarantowaty, zbłąkał się z gmachu Kazimierowskiego, dnia 8 b. m. Łaskawy Znalazca, raczy go odprowadzić do gmachu Kazimierowskiego na Krako:-Przedm:, do Woźnego Sroczyńskiego, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 13.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Chłopiec okrętowy. Rozsądna żona. Tańce.* (Z powodu słabości P. *Rychtera*, Komedja *Garrik w Brystolu*, została odłożoną).

TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda.*

DROGA ŻELAZNA W. W.— Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granicy* i *Łowicza* o godzinie 7½ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 5ej po południu.— Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: 3¼ po południu; z *Granicy*, o godz: 7¾ po południu.

W Traktjerni zwanej pod *Kogutem*, przy ulicy Podwal, wprost Tow: Kred: Ziemsk: pod Nr 521, jak są sztachety żelazne, można dostać każdodziennie OBIAD znacznie ulepszony, składający się z 5u potraw po cenie kop: 17½; zaś Śniadania i Kolacje, na które może być Befsztyk, Kotlety, Zrazy à la Nelson i zwyczajne, z gustem przyrządzone, porcja po kop: 15, Pieczeń wołowa po kop: 10; z czem takowa poleca się Szan: Publiczności.— Jan *Curau.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 3 (15) Września 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L. T. *Tripplin.*